

REPUBLIKA

Równowaga chwiejna

(Kc). Od kilku lat opinia europejska czeka na to, że coś się we Francji stanie. Jedni mówią o rewolucji lewicowej, drudzy o prawicowej. Jedni spodziewają się komunizmu, inni weszczą faszyzm. Wszyscy prorokują zaostre nie się konfliktów społecznych i politycznych.

• A jednak jakoś to się wszystko trzyma „pośrodku“.

Francuski front ludowy trochę podobny jest do odrutowanego garnka: służy swemu celowi, ale w każdej chwili może się rozlecieć. Myłoby się jednak ktoś, gdyby powiedział, że jedno litą całością jest prawica. Nie jest to nawet zamknięty blok, czy grupa. Francuska prawica to poprostu zlepek najrozmaitszych ugrupowań i programów nie posiadających z sobą nic wspólnego i bardzo silnie się zwalczających. Tak zwany „Front Narodowy“ to ni mniej ni więcej tylko 18 organizacji.

Organizacja „Croix de Feu“ powstała w roku 1927. Początkowo był to związek uczestników wojny, odznaczonych na froncie, nie mający nic wspólnego z polityką. Później do związku przyłączyli się „briscardowie“, t. j. uczestnicy wojny, którzy co najmniej 6 miesięcy spędzili na froncie.

Od czasu wyborów w roku 1932 organizacja „Croix de Feu“ coraz bardziej zajmuje się polityką aktywną. Znakiem tej organizacji jest krzyż wojenny na niebieskim tle, a pośrodku trupa głowa. „Croix de Feu“ nie jest związkiem antysemitycznym i przyjmuje także żydowskich b. żołnierzy frontowych. „Croix de Feu“ była dotychczas silnie antyparlamentarna, co jednak nie przeszkadzało jej przygotować własne listy do następnych wyborów. Wódz organizacji, pułkownik De la Rocque, nie kandyduje. Liczba członków „Croix de Feu“ wyniosła przed krwawym 6 lutego 1934 zaledwie 20.000, wzrosła potem w ciągu kilku tygodni do 80.000 i wynosi dzisiaj mniej-więcej 200.000. Trzeba zaznaczyć, że organizacja „Croix de Feu“ wywiera silny wpływ na wielką „Union National de Combattants“ (Narodowy Związek Kombatantów), jak również na koła wojskowe.

O wiele więcej członków, niż „Croix de Feu“ posiada organizacja „Solidarité Française“, założona przez fabrykanta perfum i wydawcę Coty. Obecnie organizacja tą kieruje komendant Jean Renaud. Celem tego związku jest korporatywna reforma państwa. Dotychczas związek posiadał własną armię szturmową, którą nosiła niebieskie koszule i szare spodnie. Do armii tej należało tylko 3.000 ludzi, podczas gdy liczba członków całej organizacji ze 100.000 w styczniu roku 1934 wzrosła do 220.000 w styczniu 1935 roku, a obecnie wynosi podobno 700.000.

Związek „Action Française“, który wydaje dziennik pod tą samą nazwą i liczne pisma prowincjonalne, posiada 60.000 aktywnych, płacących składki członków w całej Francji. Celem tego jest odnowienie monarchii Burbońskiej. Żyjący w swym zamku w Brukseli książę de Guise jest dla „Action Française“ prawowitym królem Francji, Henrykiem V.

„A. F.“ utrzymuje 48 korpusów po- (Dalszy ciąg na str. 2-aj).

Aresztowanie terrorystów endeckich w Łodzi

Cała organizacja została zlikwidowana. — Sprawcy zamachów petardowych na sklepy łódzkie osadzeni w więzieniu

Jak już donieśliśmy o tem wczoraj energiczne śledztwo doprowadziło wreszcie do ujawnienia i aresztowania sprawców zamachów petardowych w Łodzi. W ciągu ostatnich kilku dni zlikwidowano całą organizację terrorystyczną, która działała również na terenie innych miast. Miała ona ścisły związek ze Stronnictwem Narodowym, o czem świadczy poniższy komunikat oficjalny: (PAT) Energicznie prowadzone śledztwo pod kierownictwem władz prokuratorskich doprowadziło do ujawnienia sprawców podrzucenia petard w sklepach przy ul. Zawiszy i Piotrkowskiej w Łodzi.

Wszyscy oni zostali aresztowani i będą przekazani władzom sądowym. Spośród nich prawie wszyscy są czynnymi członkami Stronnictwa Narodowego w Łodzi. We wszystkich wypadkach, do aktów terrorystycznych użyto petard, skonstruowanych w sposób „fachowy“. Materiał wybuchowy użyty do konstrukcji petard pochodzi najprawdopodobniej z jakiejś kopalni, albo kamieniołomu. Na miejscu zaś, w Łodzi, do materiału wybuchowego wkręcano tylko lont i konstruowano w ten sposób petardę. Trzy kawałki przygotowane- go w ten sposób materiału wybuchowe-

go znaleziono właśnie przy osobniku aresztowanym przed kilku dniami przed jedną z bram na ulicy Sienkiewicza.

Wskutek dokonanych ostatnio aresztowań całą organizację terrorystyczną uważać należy za zlikwidowaną. Większość aresztowanych — to przeważnie młodzi ludzie w wieku 23 — 24 lat. Działali oni w ten sposób, że w poszczególnych wyprawach petardowych brali udział 2, 3, względnie 4 osób.

Wszyscy aresztowani członkowie bandy, za wyjątkiem 3 osób, są czynnymi członkami Stronnictwa Narodowego. Niektórzy spośród nich byli już uprzednio niejednokrotnie karani sądownie.

Sprawca profanacji kościoła w Truskolasach jest sympatykiem Stronnictwa Narodowego

Brat kościelnego, Walenty Młynarczyk, osadzony został w więzieniu

Wczoraj ukazał się komunikat oficjalny w sprawie profanacji kościoła w Truskolasach. Komunikat ten brzmi:

Warszawa, 1 lutego. (Pat) — Podjęte energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawcy profanacji i kradzieży, dokonanej w kościele w Truskolasach, doprowadziło do aresztowania sprawcy. Jest nim brat miejscowego kościel-

nego i strażnika nocnego, Walenty Młynarczyk. Młynarczyk, który przyznał się do profanacji i kradzieży, zostanie przekazany władzom sądowym. W tej samej sprawie ogłasza również komunikat agencja „Iskra“. Komunikat ten rzuca jaskrawy snop światła na znane zajścia w Truskolasach, w wyniku stwierdzonej profanacji miejscowego kościoła.

O sprofanowaniu kościoła w Truskolasach, o czem już obszernie pisaliśmy, donosi „Goniec Częstochowski“ nowe, poniższe szczegóły:

„Kierujemy się na plebanję i korzystając z uprzejmości ks. proboszcza Sznaiderskiego, oglądamy stary, liczący 200 lat kościół, wznoszący się na wzgórzu. Główny ołtarz z obrazem Matki Boskiej Truskolaskiej przedstawia bolesny widok świętokradzkiego zniszczenia. Na pierwszy rzut oka, stwierdzić można, że ohydny zbrodniarzem nie kierowała chęć rabunku, lecz wyłącznym i jedynym celem była profanacja i nienawistna zemsta. Metalowa korona z nad oblicza Matki Boskiej oderwana i złamana świętokradzką ręką, leży porzucona na ołtarzu, natomiast przedstawiające większą wartość korale, wiszą na obrazie nieruszone. Porzucona leży patena do rozdzielania Komunii św. Jest pogięta, zbrodniarz bowiem wyważył nią drzwiczki do tabernakulum, po wyłamaniu którego wydobyl puszke i uniósł ze sobą kilkanaście komunikantów oraz dużą hostję, natomiast trzy komunikanty porzucił na ołtarzu i na stopniach. Poza komunikantami, nic nie było zrabowane, duża puszka z ofiarami obok ołtarza, od której ukręcona jest kłódka, rozbita została raczej dla upożyczenia rabunku. Poprzestawiane lichtarze, porzucane obrusy na ołtarzu dopełniają przejmującego obrazu zniszczenia.

Ajencja „Iskra“ donosi:

„W wyniku energicznych dochodzeń władz, ujęto sprawcę profanacji i kradzieży, popełnionej w Truskolasach, pow. częstochowskiego. Jest nim Walenty Młynarczyk, zamieszkały w Truskolasach przy swym bracie Józefie, który jest kościelnym i stróżem nocnym.

Sprawca profanacji, Walenty Młynarczyk, jest SYMPATYKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO I UCZESZCZAŁ NA WSZYSTKIE ZEBRANIA TEGO STRONNICTWA, A BRAT JEGO JÓZEF, JEST OD DAWNA CZŁONKIEM STR. NARODOWEGO.

Walenty Młynarczyk przyznał się do włamania do kościoła i profanacji. Zeznał on, że ukradł z puszki kościelnej zł. 1.60, poczem włamał się do tabernakulum i zjadł znajdujące się tam komunikanty.

Klucz od tabernakulum, jak również okrucy komunikantów, znaleziono pod czas rewizji w kieszeni Młynarczyka. — Ciekawe jest, że przed dwoma laty Walenty Młynarczyk pełnił w zastępstwie swego brata funkcję kościelnego. Młynarczyk przekazany został do dyspozycji władz prokuratorskich“.

Proces terrorystów w Katowicach

Wszyscy należą do Stronnictwa Narodowego

Katowice, 1 lutego. Sprawa zamachów bombowych, dokonanych dnia 9 grudnia na szereg obiektów w Katowicach, Chropaczowie, Lipinach i Piekarach Śląskich, znajduje się wkrótce na wokandy sądowej. Dzięki energicznemu dochodzeniu organów bezpieczeństwa, wszyscy zamachowcy zostali w ciągu kilku dni wysłędzeni i aresztowani. Należeli oni do rozwiązanego obecnie na Śląsku Stronnictwa Narodowego.

Na ławie oskarżonych zasiadzie Władysław Jakubowski, fryzjer — kierow-

nik placówki grodzkiej Stronnictwa Narodowego w Chorzowie oraz 20 innych członków tego stronnictwa. Jakubowski staje przed sądem jako główny kierownik akcji bombowej. Jako pomocnicy oskarżeni zostali: Teodor Knapik z Chropaczewa i Augustyn Wiecek z Piekar Śląskich, którzy spełniali kierownicze role w Stronnictwie Narodowym. Inni oskarżeni stają pod zarzutem bezpośredniego, lub pośredniego udziału w dokonanych zamachach. Rozprawa odbędzie się 10 lutego. Powołano na nią 18 świadków.

B. min. Butkiewicz
dyrektorem tramwajów
warszawskich

Warszawa, 1 lutego.

(Pat) — Dziś b. minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz objął urządowanie w dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich, jako naczelny dyrektor tego przedsiębiorstwa.

Rokowania między rządem Rzeszy i Polską

w sprawie uregulowania należności kolei polskich

Warszawa, 1 lutego.

(B) W Berlinie rozpoczęła się już między ambasadorem polskim a przed-

stawicielami rządu niemieckiego wymiana zdań w sprawie sposobu uregulowania należności, przypadających kolejom polskim za tranzyt kolei niemieckich przez Pomorze.

O ile wiadomo z pierwszych wiadomości, nadeszłych dotąd do Warszawy, konkretnych propozycji Niemcy dotąd nie poczyniły, jednakże w toku wymiany zdań widać, że strona niemiecka pragnęłaby, o ile nie całość, to przynajmniej część należności wyrównać drogą dostaw inwestycyjnych dla kolei polskich.

Tajemnicza śmierć

b. prezesa Labour Party

LONDYN, 1 lutego.

(PAT) Robert Williams, b. prezes partii labourzystów, został znaleziony martwy w swym prywatnym mieszkaniu w dzielnicy Chelsea.

Całe mieszkanie wypełnione było gazem świetlnym.

Oxy

URODĘ MOŻNA KUPIĆ?



-tak!

Dzięki umiejętnemu stosowaniu pudru, może Pani łatwo stać się piękna. Tylko puder Cachet de Paris, znanymi i najdelikatniejszymi hwiatom, zastosować można dla bardzo wrażliwej cery. Można przylegać do skóry i czyni ją cudownie matową.

L.Ch.

CACHET DE PARIS

EUROPA ZMIERZA KU WOJNIE

Sensacyjne oświadczenie w oficjalnym komunikacie włoskiego ministerstwa propagandy. — Apel do młodzieży całego świata

Rzym, 1 lutego.

(Pat) — Włoskie ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło dziś następujący komunikat o obecnym położeniu międzynarodowym:

W chwili obecnej nie można dostrzec jakichkolwiek przeblasków nadziei na porozumienie. Jeżeli chodzi o sytuację wojenną na obu frontach, to nie budzi ona dla Włoch żadnych trosk, ponieważ operacje rozwijają się w sposób pomyślny. Natomiast w Europie nie można dostrzec żadnych objawów dodatnich, gdyż Europa nie zdaje sobie sprawy ze swych prawdziwych interesów.

Ewentualne rozszerzenie zakazu wywozu na naftę nie wyrządziłoby Włochom szczególnych szkód materialnych, lecz uznane zostałoby za zniewagę moralną. Ci, którzy mówią dzisiaj o sankcjach naftowych, dają dowód, że nie rozumieją z tego, co wydarzyło się od dnia 18-go listopada 1935 r. do dnia dzisiejszego. Włochy dostarczyły Genewie dowody barbarzyństwa abisyńskiego, lecz dowody te nie przydały się na nic. Naszym zdaniem — kończy się oświadczenie — Europa idzie ku wojnie.

Rzym, 1 lutego.

(PAT) „Popolo d'Italia“ w artykule niepodpisanym, a niewątpliwie inspirowanym przez Mussoliniego zwraca się do młodzieży studenckiej całej Europy, pisząc co następuje:

Europa staje się po równi pochylęj sankcji do przepaści, na której dnie znajduje się nieuchronnie wojna. Studenci z Paryża, Brukseli i innych wielkich stolic europejskich, pierwsi wraz z żołnierzami będą musieli iść na rzeź. To nie Włochy chcą wojny, ustalił to wyraźnie Mussolini w słynnej deklaracji w

Wdowa po senatorze zastąpi męża w senacie

Nowy Jork, 1 lutego.

(PAT) Z Baton Rouge (Luisiana) donoszą, że gubernator stanu Luisiana powołał wdowę po zamordowanym sen. Huey - Long, aby zasiadała w senacie na miejscu swego męża do czasu kwietniowych wyborów.

Macdonald wybrany do Izby gmin przez uniwersytety

Londyn, 1 lutego.

(Pat) — Urzędowe wyniki wyborów do Izby Gmin od uniwersytetów szkockich będą znane dopiero w poniedziałek. Wiadomo jednak już obecnie, że Ramsay Macdonald został obrany dużą większością głosów.

Katowice, 1 lutego.

(PAT). Na szosie w Łaziskach Górnych w powiecie pszczyńskim, samochód półciężarowy najechał na powracającą z ćwiczeń kompanię strzelców.

Skutki najechania były fatalne. Strzelec Bolesław Żarnowiecki doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce, dwaj inni strzelcy odnieśli lekkie obrażenia.

Szofer samochodu, który nie miał prawa jazdy, oddany został do dyspozycji władz sądowych.

Boizano, podkreślając, że Włochy zupełnie nie są zainteresowane w wszczęciu zatargu w Europie.

Autor występuje dalej przeciw różnym politykom, którzy, jak Blum i inni, chcą organizować krucjaty sekciarskie

przeciw Włochom, a sami w razie wojny chronić się będą, trzymając się zdalek od niebezpieczeństwa.

Sprawa abisyńska jest zagadnieniem kolonialnym. Jeżeli rozszerza się sankcje, jeżeli zmierza się do wojny, to mło-

W Abisynji zbierają ofiary na prowadzenie wojny

Addis-Abeba, 1 lutego.

(PAT). Wedle nieoficjalnych doniesień ras Desta został usunięty z dowództwa frontu południowego.

Władze w Harrarze i w Addis-Abebie zzywają ludność do ofiar na pro-

wadzenie wojny. Ofiary te płyną obficie.

Dziś składali ofiary chrześcijanie, jutro wyznaczono przyjmowanie ofiar od muzułmanów.

Wrzenie polityczne w Grecji

Postulaty kół wojskowych, Blok antywenizelistyczny

Ateny, 1 lutego.

(PAT). W kołach wojskowych panowało wczoraj wielkie ożywienie. Odbyła się konferencja wyższych oficerów lotnictwa, piechoty i marynarki. Na naradach tych występowało stanowczo przeciw przywróceniu stanowiska oficerom, usuniętym w marcu 1935 r. za udział w powstaniu.

Mówią, że gabinet Demertzisa chciał-

by załatwić sprawę przywrócenia oficerów na stanowiska przed zebraniem się izby. Gabinet zwrócił się do obu wielkich stronnictw z propozycją, aby pozostawiły mu w tej kwestii wolną rękę i aby polegały na jego całkowitej bezstronności.

Rząd Demertzisa oświadczył, że pozostanie u steru rządów, aż do zebrania się izby tylko w tym wypadku, jeżeli

dzień europejska winna wiedzied, na kogo spada za to straszna odpowiedzialność.

Sankcje zamiast skrócić zatarg zastrzają go. Zakaz wywozu przybierze formę blokady, a blokada to będzie wojna. Mylą się ci, którzy sądzą, że wojna wielu państw przeciw Włochom będzie łatwa. Włochy bronić się będą zębami i pazurami i od pewnego czasu przygotowują się do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Artykuł kończy się wezwaniem młodzieży w całej Europie do duchowego zjednoczenia w imię solidarności Europy przeciw nowej wojnie.

wenizeliści i antywenizeliści pozostawia mu z całym zaufaniem rozstrzygnięcie zagadnienia oficerskiego.

Czynione są tu przez grupę stronników Teotokisa i zmarłego gen. Kondylisa wysiłki, aby doprowadzić do bloku antywenizelistów. Blok ten mógłby liczyć na 130 głosów w izbie.

Grupa Metaxasa odmówiła przystąpienia do bloku. Koalicja antywenizelistów chciałaby uzyskać od króla mandat do utworzenia rządu, rozwiązać izbę i zarządzić nowe wybory.

P.A.L. nie wybrała jeszcze

nowego członka Akademii

Warszawa, 1 lutego.

(PAT) Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, zwołane na dzisiaj celem dokonania wyboru nowego akademika literatury, nie zostało zakończone.

Dalszy ciąg posiedzenia w niedzielę, dnia 2 b. m.

Gen. Sosnkowski w Paryżu

Paryż, 1 lutego.

(PAT) W drodze powrotnej z Londynu gen. Sosnkowski zatrzymał się w Paryżu.

Pobytek gen. Sosnkowskiego w Paryżu nosi charakter prywatny.

Obrady Centr. Kom. Wykonawczego R.S.F.R.

Moskwa, 1 lutego.

(PAT). Dzisiaj na Kremlu otwarta została ruga sesja centralnego komitetu wykonawczego (Cik) R. S. F. S. R.

Mowę inauguracyjną wygłosił Ka-

linin. Przewodniczący rady komisarzy ludowych R. S. F. S. R. Sulimow wygłosił obszerną exposé, poświęconę głównie sprawom gospodarczym R. S. F. S. R. w roku bieżącym.

Na otwarciu Cik'a był obecny korpus dyplomatyczny. Za stołem prezydjalnym był obecny m. in. Stalin i Woroszyłow.

.... Drobnym wydatkiem, jakim jest cena losu naszej Loterii Klasowej nie stoi w żadnym stosunku do całkowitej realnej możliwości zdobycia jednej z wielkich, lub mniejszych wygranych, wynoszących blisko

25.000.000 złotych

Kup zatem los do 1-ej klasy w szczęśliwej kolekturze

KAF TALA
Łódź, Piotrkowska 54

gdzie stale padają wielkie wygrane m. in.

2 razy po 1.000.000. — złotych

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

P. K. O. konto № 304.761.

Gen. Kondylis zmarł na aneurizm serca

Stwierdziła to sekcja zwłok

Ateny, 1 lutego.

(PAT) Telegraficzna agencja atenińska donosi:

Prof. uniwersytetu dr. Melissionos, który balsamował zwłoki gen. Kondy-

lisa, stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek aneurizmu serca. Zmarły od kilku lat cierpiał na ataki astmy.

Pogrzeb gen. Kondylisa odbędzie się na koszt państwa.

ORYGINALNE PASTILLES VALDA
 ułatwiają oddychanie
 W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

KRONIKA

Luty
2
 Niedziela

Dzisiaj	Oczyszczenie NMP
Jutro	Błażeja B. M.

Wschód słońca	7.16
Zachód słońca	16.22
Wschód księżyca	11.36
Zachód księżyca	4.07
Długość dnia	9.07
Przybyło dnia	01.19

Obchód imienin Pana Prezydenta Rzplitej

W dniu wczorajszym w związku z przypadającymi imieninami P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, odbył się w Łodzi szereg uroczystości zgodnie z programem opracowanym przez komitet.

Wszystkie domy udekorowane zostały flagami o barwach narodowych.

O godzinie 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa i modły za pomyślność Ojczyzny i Prezydenta Rzeczypospolitej. W szkołach odbyły się pogadanki oraz akademie okolicznościowe dla młodzieży, tudzież przedstawienia kinowe.

O godzinie 10-ej rano w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych samorządu i organizacji społecznych oraz zawodowych.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszkę i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.

Drobne wiadomości

NA ZJAZD SAMORZADOWCÓW w Krakowie wyleciała wczoraj delegacja łódzka w liczbę 18 osób. Zjazd samorządowców obradować będzie w dniach 2 i 3 b. m.

BRĄK PIJAWEK W ŁODZI dał się zauważyć od pewnego czasu. Polskie towarzystwo farmaceutyczne, alarmowane od pewnego czasu wiadomościami o dużych trudnościach w otrzymaniu pijawek wskazuje, że w kraju na szym powinna powstać hodowla pijawek, których dotychczas jedyną dostawcą jest pewna firma węgierska. Firma ta odkłada wykonanie zamówień do wiosny.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI w szkołach powszechnych zostanie w najbliższych dniach rozszerzona. Miejska Rada Szkolna postanowiła zorganizować szereg imprez, z których całkowity dochód pójdzie na dożywianie dzieci.

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE urzędować będą w lutym w sposób następujący: dnia 15 lutego r. b. dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi niemający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania Starostwa Grodzkiego, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i dnia 28 lutego r. b. dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania Starostwa Grodzkiego, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Kongres pracowników samorządowych obradował w Łodzi. — Posłowie: Wadowski i Wymysłowski przeciw projektowi nowej ustawy emerytalnej

W związku z rozpatrywaniem przez sferę miarodajne projektów nowych ustaw dla pracowników samorządowych i zwołaniem w tej sprawie ogólnopolskiego kongresu pracowników samorządu terytorjalnego do Warszawy onegdaj-późnym wieczorem, odbyło się w Łodzi ogólne zebranie zarządów wszystkich związków łódzkich, grupujących pracowników samorządowych, oraz delegatów na zjazd do Krakowa. Był to tak zwany „kongres lokalny”, który odbył się przy udziale posłów pracowniczych z Łodzi, a mianowicie posła Marjana Wadowskiego i Michała Wymysłowskiego.

Przedmiotem obrad konferencji były projekty ustaw: uposażeniowej, pragmatyki służbowej, dyscyplinarnej i przepisów emerytalnych.

Przewodniczył przez Związku Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej p. Komorowski, który wygłosił referat na temat projektu ustawy uposażeniowej i dyscyplinarnej. Dalsze referaty wygłosili panowie Szlindenbuch i Kowalski. Po wysłuchaniu referatów, zabrał głos poseł Wadowski, który złożył oświadczenie, że jako poseł wybrany głosami pracowników łódzkich, zarówno na komisjach sejmowych jak i na forum sejmu bronić będzie zawsze praw pracowników samorządowych, uważając walkę wszczętą przez nich za słuszną i godną poparcia.

Oświadczenie to poparł również poseł Wymysłowski.

Zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko zmniejszaniu i tak już niskiego uposażenia, co w konsekwencji odbije się ujemnie na obrotach rynku wewnętrznego.

Główny nacisk jednak zebrani kładą na przepisy emerytalne, do których wprowadzone mają być zmiany, krzywdzące pracowników samorządowych.

Specjalnie jaskrawą krzywdą jest do maganie się od pracowników uiszczenia składek za lata przyznane do emerytury.

W b. zaborze pruskim pensje pracowników samorządowych tak były skalkulowane, że pracownik otrzymywał kwotę już po odliczeniu składek na fundusz emerytalny. Obecnie pracownicy ci musieliby powtórnie składek te zapłacić. Pozatem projekt nowej ustawy wlicza okres służby wojskowej podczas wojny i lata przebyte na froncie, do wysługi emerytalnej, domagając się równocześnie zapłacenia składek za ten okres. Ten punkt przepisów emerytalnych w projekcie nowej ustawy jest dla wielu pracowników miejskich, którzy zasłużyli się podczas walk niepodległościowych, wielce krzywdzący.

Prócz tego projekt nowej ustawy emerytalnej przewiduje obliczenie składek od pensji zasadniczej, która będzie znacznie niższa od dotychczasowej i wy-



Jafskie POMARAŃCZE są wszędzie!

O ile pragniesz naprawdę soczystej pomarańczy — żądaj pomarańczy Jafskiej.

Jafskie pomarańcze i grejppfruty

ZAWSZE BARDZIEJ SOCZYSTE
 OWOC PALESTYŃSKI

Walka żywiołów nad Polską

Dwie fale, zimna z północy — i ciepła z południa, stoczą walkę o... naszą skórę

Zaczął się już trzeci miesiąc zimy, której właściwie jeszcze nie było. Z tej „wiosennej zimy” cieszą się biedni i bezrobotni, natomiast ciskają na nią gromy oburzenia właściciele składów węgla oraz artykułów zimowych.

Jaką pogodę przyniosą nadchodzące dni?

Sprawa ta stoi pod dużym znakiem zapytania. Z nad arktycznych lodów splywa ku nam olbrzymia fala zimnego powietrza. Ogarnęła ona już Skandynawię, Rosję Północną, kraje Bałtyckie i zawitała już w nasze granice, obejmując Wileńszczyznę, Nowogródzycznę i Po-

lesie.

Ta sunąca z północy fala zimna, ma dotrzeć do nas już za 2—3 dni. Ale równocześnie meteorolodzy zaobserwowali we Włoszech i na południowych wybrzeżach Francji inną, potężniejszą falę ciepła, która rusza z pomocą ciepłym i wilgotnym prądem, wiejącym z nad Atlantyku.

A więc nad Polską rozegra się walka dwu mas powietrza. Od jej wyniku zależy będzie, czy zawita do nas opóźniona bardzo zima, czy też luty będzie dalszym ciągiem wiosennego stycznia.

Urzędowa Tabela Wygranych

już nadeszła i jest do obejrzenia bezpłatnie w Kolekturze

N. JATKA

Piotrkowska	22.
Piotrkowska	66.
Nowomiejska	1.

Posiadaczy niepodjętych jeszcze wygranych prosimy zgłosić się po odbiór przypadających im sum!

Losy do 1-ej klasy 35-ej Loterii są już do nabycia!

Zjazd posłów i senatorów łódzkich obradować będzie jutro pod przewodnictwem p. wojewody

W dniu 3 lutego r. b. w urzędzie wojewódzkim w Łodzi odbędzie się pod przewodnictwem pana wojewody Hauke-Nowaka dalszy ciąg zjazdu grupy regionalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego. Udział w zjeździe tym wezmą prezesi izb przemysłowo-handlowej, rzemieślniczej i rolniczej, inspektor okręgowy pracy, dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy oraz

EUROPA || Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI
 Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10 Ceny miejsc od **80 gr.**

Szöke Szakall i Otto Walburg w wesolej komedji wiedeńskiej „Bohater mimowoli.”

Kino „**RIALTO**” **Nieśmiertelne Melodje** Życie i dzieło króla walc Jana Straussa
 Ostatnie dni! Dział o godz. 12 i 2 dwa poranki Ceny miejsc od 85 gr. na dalsze seanse od zł. 1.09.

równana jedynie dodatkami, funkcjami, specjalnymi i innymi, które jednak nie będą miały wpływu na obliczenie wysokości emerytury.

Zebrani uchwalili protest przeciwko temu projektowi.

Zebrani domagali się zwołania ogólnopolskiego kongresu pracowników samorządu terytorjalnego najpóźniej do dnia 9 lutego b. r.



MLEKO-SŁÓD

prawdziwy produkt naturalny

Łągnięcie 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej

Wczoraj, w gmachu Ministerstwa Skarbu odbyło się losowanie trzy-procentowej premijowej Pożyczki Inwestycyjnej I-ej Emisji.

200.000 padło na Nr. seria 3317, Nr. obligacji 11.

50.000 seria 10107 numer oblig. 29.
 25.000 seria 10670 numer oblig. 17.
 10.000 seria 6388 numer oblig. 32.
 10.000 seria 6692 numer oblig. 49.
 10.000 seria 5616 numer oblig. 20.
 Serja 19501 numer oblig. 33
 Serja 258 numer oblig. 33.
 5000 seria 1259 numer oblig. 34.
 5000 seria 3633 numer oblig. 1.
 5000 seria 4553 numer oblig. 9.
 5000 seria 3545 numer oblig. 20.
 5000 seria 12696 numer oblig. 6.
 5000 seria 18908 numer oblig. 26.
 5000 seria 19363 numer oblig. 13.
 5000 seria 21849 numer oblig. 22.
 5000 seria 22455 numer oblig. 17.
 5000 seria 22872 numer oblig. 7.

RADJOAPARATY ELEKTRIT

zawsze przodujące!

PIERWSZY NA ŚWIECIE FILM W BARWACH NATURALNYCH



Reż. MAHOULIAN

BECKY SHARP

MIRIAM HOPKINS

NEW TECHNICOLOR

Najbliższy przebój Kina „RIALTO“

CO REPREZENTUJE KULTURĘ W DOMU?...

Czy kulturę domu reprezentują piękne meble? Nie! czy może piękny serwis z Rosentalskiej porcelany, czy srebrna zastawa stołowa — także nie. Obrazy, dywany, zbiór kryształów? — także nie! Cóż więc nareszcie?...

Przekłuwaniem ciała i polykaniem szabel zarabiają fakirzy na chleb. — Na czym polegają ich sztuczki. — „Trzeba wierzyć, że nie będzie bolało”. — Bezrobocie wśród artystów cyrkowych

W kilkunastu cyrkach, które od wczesnej wiosny do późnej jesieni wędrują po całym kraju, produkuje się obok artystów zagranicznych wielu Polaków. Kiedy na okres zimy cyrki związają swe namioty, nastaje ciężki do prze-trwania okres dla akrobatów, wołyżerek, sztukmistrzów, czy komików; część z nich zaledwie znajduje zatrudnienie w varietes lub kabaretach, reszta z trudem „przepycha” zimę, zanim znowu z wiosną znajdzie się na arenie.

rodzaje produkcji. Jedne — to produkcje magiczne, jak sztuki z kartami, znikanie przedmiotów, wyjmowanie różnych rzeczy z pustych pudełek i t. p.; to są sztuki, polegające na sprycie i zręczności, doprowadzonej do perfekcji. Na tych rzeczach nie znam się. Drugi rodzaj — to produkcje fakirów, jak tykanie szabel, chodzenie po gwoździach, przekłuwanie się, zakopywanie się na pewien okres czasu i t. d. Tutaj jest zupełnie inaczej; to, co publiczność widzi, nie polega na tricku, jest prawdą. Naprawdę leżą na gwoździach i chodzą po szablach. Podczas gdy magik uczy się przez długi czas, aby sztuka mu „wyszła” i aby nikt nie zdolał się spostrzec, gdzie tkwi klucz do jej rozwiązania, ja uczyć się naprawdę przekłuwac moje ciało, czy leżeć na gwoździach.

Może pan dotknąć przedmiotu, rozgrzanego do pewnej temperatury, który później zaczyna pana parzyć. Przyzwyczajam się systematycznie do dotykania przedmiotów coraz gorętszych; to, co dla pana jest już zbyt gorące, czem i ja parzyłem się przed dwoma laty, obecnie już nie robi na mnie wrażenia. Potrafi pan przesunąć szybko palec przez płomień świecy? I nie parzy się pan? Więc ja drogą długotrwałej pracy nauczyłem się robić to samo wolniej.

W małej salce związkowej możnaby skompletować cały program cyrkowy. Oto „człowiek - żaba” prezentuje się w „cywilu”, jako przystojny młodzieniec; gra „w tysiąc” z maszynym łysym panem o jowialnym wyglądzie — to najstarszy polski akrobata. Obok właścicieli fenomenalnego psa, który umie liczyć do stu, gra w loteryjkę. Uwagę naszą ściąga na siebie postać bladego, szczupłego młodzieńca o głęboko osadzonych oczach i długich włosach: to nasz rodzinny „fakir”. Wdajemy się z nim w pogawędkę w nadziei, że może uda się nam uchylić rąbka tajemnicy, kryjącej produkcję cyrkowych fakirów. Młodzieniec jest rozmowny, chętnie mówi o arkanach swej sztuki, bez wszelkiej pozy i tajemniczości.

— Przecież te rzeczy przeczą prawom naturalnym! — Widocznie nie przeczą, skoro są możliwe. Zresztą, dla przykładu, ma pan agrafkę? — Podaję mu agrafkę. Młodzieniec błyskawicznym ruchem przebił sobie policzek i otworzywszy usta zapiął agrafkę. Zrobiło mi się nieswojo. On tymczasem rozpiął agrafkę i wyjął ją. — Ależ niema śladu krwi! Fakir uśmiechnął się: — Widzi pan, że to jest możliwe. Prostu wysiłkiem woli, odpowiednio trenowanej, można wstrzymać na krótki czas upływ krwi. Poza tem nie trzeba bać się bólu i trzeba wierzyć, że nie będzie bolało i że krew nie pójdzie. Niechże pan nie boi się, ale to zupełnie, wierzy w to, że pana nie zaboli i ukłuje się mocno tą agrafką! — Nie mam żadnych aspiracji! w tym kierunku i zrezygnowałem z dowodu. — A jakże „lyka” się ogień, lub liże rozpalone żelazo? — Wyjaśnię to panu w sposób pro-

sty. Może pan dotknąć przedmiotu, rozgrzanego do pewnej temperatury, który później zaczyna pana parzyć. Przyzwyczajam się systematycznie do dotykania przedmiotów coraz gorętszych; to, co dla pana jest już zbyt gorące, czem i ja parzyłem się przed dwoma laty, obecnie już nie robi na mnie wrażenia. Potrafi pan przesunąć szybko palec przez płomień świecy? I nie parzy się pan? Więc ja drogą długotrwałej pracy nauczyłem się robić to samo wolniej. — A tak zwane „lykanie” szabel, t. j. wkładanie ich do gardła? Czy te szable są składane? — Fakir roześmiał się głośno. — Przecież publiczność ogląda te szable. Są to zwykłe szable, tylko nie-ostre. I to wytłumaczę panu jasno. Czy wie pan, jak przepłukuje się żołądek? Zakłada się sondę przez przelyk. Człowiek dusi się, dusi — ale wytrzyma. Zatem możliwe jest założenie sondy do przelyku i dalej. Taksamo możliwe jest włożenie szabli. Uczyłem się tego kilka miesięcy; namęczyłem się porządnie, nakrzusilem, nieraz dostawałem torsy, ale wkońcu nauczyłem się. Głowę trzeba przy tym eksperymencie trzymać w ten sposób, aby usta i przelyk tworzyły prostą linię; inaczej szabla nie wejdzie. A chodzenie po szablach? Najpierw uczyłem się chodzić po prętach, potem po ostrzejszych kantach, aż doszedłem do szabel.

SALA FILHARMONJI tel. 213-84 W 4rode, dn. 5 lutego r. b. o godz. 8.30 wlecz. Tylko jeden raz

Słynny psychografolog (Paryż) RAFAEL SCHERMAN Ilustrować będzie zagadnienie „Miłość i zbrodnia w piśmie”. Niestychane zjawisko i zagadka całego świata. Bilety w cenie od 54 gr. do 4.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji

SALA FILHARMONJI Narutowicza 20 Tel. 213-84 W CZWARTEK, dnia 6 lutego r. b. o godz. 8.30 wlecz.

Wleczór piosenki i humoru Dela Lipińskaja Całkowicie nowy program. Przy fortepianie: WALTER LAJTAJ. Bilety w cenie od 1.— zł. od 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji

ROMAN UMIASTOWSKI Hilla brat Kima I. Kto nie zna „Kima”, kto nie czytał powieści wielkiego pisarza angielskiego Kiplinga o chłopcu, którego brytyjska służba wywiadowcza kształciła na agenta? W tym celu Kim uczył się różnych dziwnych nauk i był poddawany próbom, mającym na celu sprawdzenie wartości jego charakteru. Okazuje się jednak, że nie tylko w powieści, ale i w życiu można „Kima” odnaleźć. Doskonałym przykładem tego jest kapitan Jerzy Hill. Jerzy Hill „pracujący” w Rosji podczas wielkiej wojny. Nazwijmy go też, o ile nie sobowtorem, to bratem Kima. Niewielu ludzi lepiej przygotowało wychowanie i wykształcenie do roli wywiadowcy, niż jego właśnie. Jerzy Hill, syn kupca na dużą skalę, którego sprawy handlowe zmuszały do podróży po całej Rosji, z jednej strony aż do Syberji, z drugiej zaś aż do Persji, w dzieciństwie podróżował z rodzicami z Londynu do Hamburga, Rygi lub Moskwy. Jeździł na wielkie jarmarki niż-gorodzkie, Wolge poznał aż do ujścia do morza. Był w Enzeli, konno dotarł do Teheranu, następnie wracał statkiem do Krasnowodzka. Odwiedził Merw w Turkiestanie, jechał arba do Samarkandy, skąd na wielbłądach dostał się do Taszkentu. Stamtąd przez Kaukaz i morze Czarne wrócił do Anglii.

żalo do zajęć bardzo miłych. Skończyło się też na ranie i wysłaniu niezbyt szczęśliwego „podsluchiwarca” do szpitala. Po czterotygodniowym kursie wywiadowczym wyprawiono Hilla na Balkany. Włóczył się po Grecji, kontrolował jej podejrzaną neutralność, przyglądał się Bułgarom i Serbom, wreszcie po dłuższym pobycie w Salonikach dostał się do Kairu. Działal jak wywiadowca i człowiek silnej ręki. W Kairze spotkał emigranta rosyjskiego, Linkiewicza. Człowiek ten posiadał jakieś nieodgadnięte źródła informacyjne, dość, że powiadził Hillowi o abdykacji cara i rewolucji rosyjskiej na kilka godzin przed temi wypadkami, a na czterdzieści osiem godzin przed depezbami oficjalnymi, skierowanymi do sztabu i prasy w Egipcie. Najciekawsze przygody Hilla odnoszą się do jego bytności w Rosji i stanowią dowód już nie tylko teźny brytyjskiej, lecz również są pięknym świadectwem wartości metody, obranej w wywiadzie przez Anglików. O ile Niemcy zalewali kraje sobie nieprzyjazne falami szpiegów, o tyle Anglicy dali pierwszeństwo jednostce nad tłumem. Wysyłali niewielu wywiadowców, ale pełnowartościowych. Wysyłali patriotów, ludzi o mocnym charakterze, a zarazem posiadających wysokie wykształcenie techniczne. Dlatego też wywiad angielski w Rosji może się pochwalić kilkoma ludźmi, których praca warta jest pracy setek. I tak Dukes, siedząc w szeregach czerwonej armii czy też w Czeka

przez dwa lata rewolucji, informował Londyn o zamierzeniach wodzów bolszewizmu, albo Sidney Reilly czy Lill, którzy byli twórcami całych organizacji wywiadowczych. Na przykładzie Hilla dobrze się to uwidoczniło. Hill udaje się do Rosji z misją lotniczą w lecie 1917, jedzie przez Szwecję i Finlandję. W Sztokholmie od razu agenci niemieccy biorą go pod obserwację. Ktoś nieznanzy zrewidował mu bagaże w hotelu. Szczęście sprzyja jednak Hillowi, bo agent niemiecki, który się nim „zaopiekował” był jego szkolnym kolegą. Ale agent ten nie poznał Hilla... Przy obiedzie przysiadł się do niego i rozpoczęła się rozmówka według recepty „trafił Grek na Greka”. Agent pozornie anglofilsko nastrojony, osadziwszy widocznie, że Hill wart jest zachodu, podstawił mu dziewczynę. Niemiec zaprosił Hilla na kolację w towarzystwie daniskim, lecz zamiast zapowiedzianych dwóch pań, stawiała się tylko jedna. Przy kawie amfitrjon pod jakimś pozorem ulotnił się, pozostawiając Hilla na ofiarę. Ale agent niemiecki uważając pannę Irmę Johansen za jedną ze swych najlepszych szpiegówek, mylił się. W rzeczywistości była ona jedynym z asów Intelligence Service, pracujących w kontrwywiadzie. Porozumiała się też łatwo z Hillem i oboje przy doskonałych likierach i butelce Mumm, zapłaconych z kasy wywiadu niemieckiego, zabawili się doskonale. (D. c. n.)



Narty, ślizgawka, a potem--bal

Kolorowy strój narciarski. — Wieczorem pani wygląda, jak żywy obraz Rembrandta

Troska pań o uzupełnienie swojej garderoby w miesiącach zimowych idzie w dwóch różnych zupełnie kierunkach. Jeden — to toalety o charakterze wybitnie męskim, kostjmy sportowe i spo-

spodni nosi się bardzo jaskrawe zakłady w kolorach żółtym, zielonym, czerwonym niebieskim.

Wreszcie coś dla pań, które tak chętnie korzystają ze ślizgawki. A zatem

wyczynami sportowymi, udaje się na podbój męskich serc do lokalu rozrywkowego, na jeden z bali, urządzanych w uzdrowiskach zimowych niemal codziennie. Nad wyborem toalety wieczornej pani zastanawia się zazwyczaj bardzo poważnie.

Wobec zwycięstwa staroświeczyny, musimy się zdecydować na zmianę palety ulubionych kolorów. Za wzór powinna nam służyć paleta starych mistrzów. Głęboki fiolet biskupich szat, zieleni Veronese, ciemne złoto Rembrandta — oto kolory, które trzeba mieć na względzie przy wyborze materiału na suknię. Obok niezliczonej ilości aksamitów, brokatów i lam, na uwagę zasługują wyroby krajowe stacji doświadczalnej, wyrabiającej cudowne wprost gatunki tafty, mieniające się wszystkimi barwami tęczy: zielono-czerwoną, błękitno-żółtą, srebrno-różową i inne.

W okresie karnawału, kwestja wieczorowego okrycia jest tak samo ważna jak kwestja sukni. Dekoltowana suknia bez okrycia jest niekompletną tualecią. Wobec kryzysowych czasów, moda dopuszcza kompromisowe załatwienie tej kwestji, a więc wzięwszy pod uwagę, że okrycie wieczorne stanowi niejako ramę estetyczną, z której wylania się sylwetka, rezygnujemy z wielkiego sortie i ograniczamy się niekiedy do maleńkiej pelerynki, a czasami nawet do szala. Ponieważ okrycie wieczorne nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu okryciem, gdyż i tak nie grzeje, szyje się je bez podszewki i niekoniecznie z dobrego materiału. Chodzi tu raczej o powierzchniowy efekt. Może to być półdługi żakiet, przybrany świecącymi guzikami ze stassów, o sutych, bufiastych rękawach, może być fantazyjna pelerynka, może być bolerko,

ca poprostu szeroki, ukośnie krajany szal w odcieniu harmonizującym z kolorem sukni — umiejętnie i dekoracyjnie ułożony. Ulubiona formą wieczorowego



dnie, a drugi — to toalety podkreślające wdzięk i urok kobiecej sylwetki — strojne suknie balowe.

Mimo, że zima tegoroczna sportowców zawiodła, niemniej jednak w górach leży śnieg, który umożliwia korzystanie ze sportów. Zaznaczyć należy, że kostjmy narciarskie, w które każda pani tak chętnie się zimą zaopatrywała, chociażby ze względu na... spodnie, zmieniły swój szablonowy wygląd i w dziedzinę tę wkroczyła indywidualność. Granatowe i brązowe dawniejsze kostjmy narciarskie, zastąpione zostały kombinowaniami kompletami, w barwach niemal dowolnych, harmonizujących, albo kontrastujących ze sobą, a w każdym razie odbijających się efektownie od białego tła śniegu.

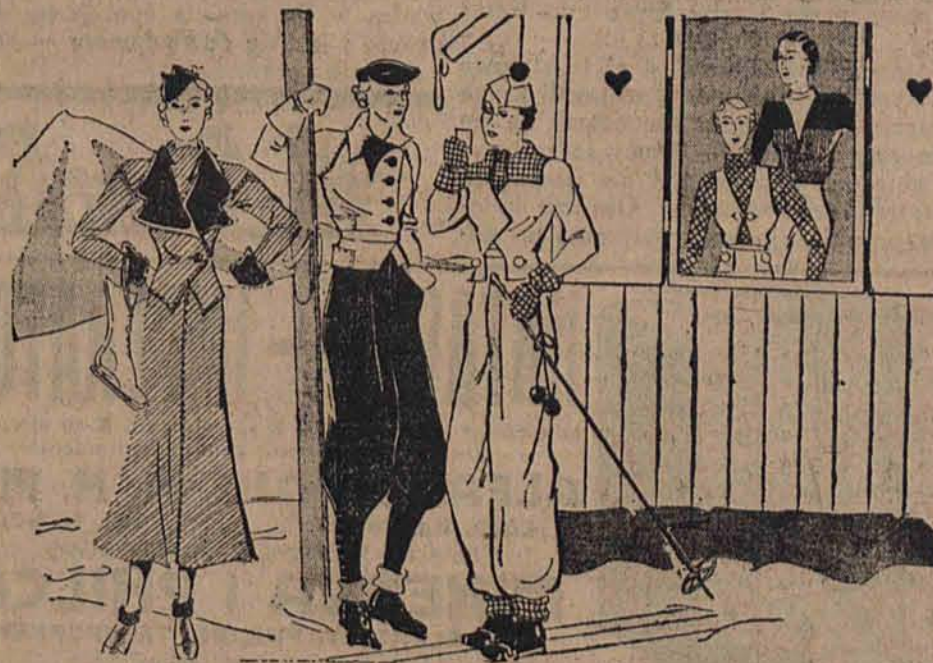
Nowością bieżącego sezonu jest wprowadzenie białych kostjumów narciarskich, albo też białych z kolorowym przybraniem.

Na rycinie mamy kilka ładnych modeli kostjumów narciarskich z których jeden ma białą, wełnianą bluzę przybraną czarnymi mankietami i czarnym kołnierzem, oraz czarno-białym szalikiem. Spodnie są długie, czarne i czarna czapeczka uzupełnia całość. Drugi model jest bardziej wiosniany, albowiem do białych spodni i białych getrów przewiduje bluzę z wełny w kolorze zielonym, co przy białej czapeczce daje bardzo ładny efekt całości.

Biały kostjum narciarski wygląda mdło, jeżeli nie jest ozdobiony bodajby kolorowym hafcikiem. Oczywiście deseń haftu musi być wybitnie sportowy, a zatem najładniej wyglądają będą kraty, koła i t.p. wzory geometryczne. Biały kostjum narciarski, przedstawiony na rycinie, posiada kołnierz, szal, rękawiczki i skarpetki również białe, ale za haftowane ręcznie grubą, kolorową włóczką. W całości daje to bardzo ładny efekt do tego filcowa biała czapeczka z kolorowym pomponem.

Pozatem nowy model, dla smukłych pań, przewiduje czarny komplet narciarski którego spodnie opinają łydki, rozszerzając się dopiero od kolan, przypominając nieco z wyglądu spodnie do konnej jazdy. Do takich czarnych

kostjum ślizgawkowy z zielonego aksamitu, przybrany szarem, lub brązowym futrem. Spódniczka niezbyt długa, ale zato szeroka, klapy żakietu przybrane



futrem z którego zrobiona jest również mała czapeczka.

Po powrocie z gór, nie siada się do obiadu w przemoczonym kostjumie narciarskim, ale należy się przebrać. Najlepiej niezbyt strojnie, albowiem i tak zmieniamy toaletę przed udaniem się na five. Przy stole można się zjawić w

na nawet kombinacja, na którą składają się same tylko rękawy i karczek — dowspdniczce i pulloverze wełnianym, ręcznej roboty, albo też cienkiej bluzeczce i bezrękawniku, co wygląda ładnie i świeżo.

Wieczorem zaś, pani niezmordowana cipnie połączone. Pewien magazyn pole-



okrycia jest zwykły habit kapucyński o szerokich popskich rękawach i malowniczym kapturze, przepasany sznurem zakończonym chwastami.

Demisezonowe kapelusze w tym roku odpowiadają cieplej pogodzie. Wiosenne niemal powiewy, jakimi darzył nas styczeń, wymagają z natury rzeczy zamiany futrzanej czapki na lekki wiosenny kapelusz ze słomki, leciutkiego kolorowego aksamitu lub wstążki gros grain. Wpływy flamandzkiej wystawy w Paryżu odbiły się żywym echem na modzie. Flamandzki czepeczek zesunięty na tył głowy i odsłaniający czoło — to ostatnie słowo mody kapeluszywej.

Do jednego z najtrudniejszych zagadnień mody należy fryzura pań. Dość dłużej włosy muszą być naogół w dzień tak ułożone, aby nie przeszkadzały w pracy i w wykonywaniu codziennych obowiązków. Wieczorem włosy układa się w najmisterniejsze rusztowania z loków, walczków i rulonów. Głowę ozdabia się dżademem, pękami piór, egretami i klej-



notami. Tegoroczny karnawał powołał do życia zwyczaj ozdabiania włosów wiankami żywego kwiecica. Grecka fryzura z przedziałem pośrodku, najbardziej nadaje się do ozdobienia jej kwiatami. Celine.

NAJNOWSZE
MODELE
KARNAWAŁOWE
poleca pracownia pasków i biustonoszy

D. SZENBERGOWEJ
PRZEJAZD 6, m. 2, telefon 105-86.



